

## PRZEKAZ 65 – KONTROLA EWOLUCJI

Podstawowy, ewolucyjny materiał życiowy – życie przedumysłowe – formułowane jest przez Nadrzędnych Kontrolerów Fizycznych oraz przez funkcje przekazywania życia Siedmiu Duchów Nadrzędnych, w połączeniu z czynną służbą wyznaczonych do tego Nosicieli Życia. W wyniku skoordynowanego funkcjonowania tej trojkiej stwórczości kształtuje się fizyczna podstawa działania umysłu, w formie organizmu – materialnych mechanizmów inteligentnie reagujących na zewnętrzne bodźce środowiskowe a później na bodźce wewnętrzne, wpływy pochodzące z samego umysłu tego organizmu.

Istnieją, zatem, trzy odrębne poziomy stwarzania i ewolucji życia:

1. Domena fizyczno-energetyczna – wytwarzanie zdolności umysłowych.
2. Służba umysłowa duchów przybocznych – wkraczająca na teren zdolności duchowych.
3. Duchowe wyposażenie śmiertelnego umysłu – osiągające swój punkt kulminacyjny w obdarzeniu Dostrajaczem Myśli.

Mechaniczne, nie uczące się poziomy reagowania organizmu na otoczenie, stanowią domenę kontrolerów fizycznych. Przyboczne umysły-duchy uruchamiają i regulują adaptacyjne, albo niemechaniczne, uczące się typy umysłu – te reagujące mechanizmy organizmu, które potrafią uczyć się z doświadczenia. I kiedy duchy przyboczne kierują w ten sposób potencjałami umysłu, Nosiciele Życia również prowadzą swą własną kontrolę nad aspektami środowiskowymi procesu ewolucyjnego, aż do pojawienia się woli ludzkiej – zdolności poznania Boga i możliwości wyboru jego czczenia.

To właśnie zintegrowana działalność Nosicieli Życia, kontrolerów fizycznych i duchów przybocznych, warunkuje kurs ewolucji organicznej na światach zamieszkałych. Dlatego właśnie ewolucja – na Urantii czy gdziekolwiek indziej – zawsze jest celowa, nigdy nie przypadkowa.

### 1. FUNKCJE NOSICIELI ŻYCIA

Nosiciele Życia potrafią tak przeobrażać swoją osobowość, jak niewiele tylko klas istot potrafi to robić. Ci Synowie wszechświata lokalnego potrafią funkcjonować w trzech zróżnicowanych stadiach swego bytu. Swoje obowiązki pełnią zazwyczaj jako Synowie stadium pośredniego, znaczy tego stadium, w którym powstali. Jednak w takim stadium egzystencji Nosiciel Życia nie może funkcjonować w domenach elektrochemicznych, jako organizator energii fizycznych i cząstek materialnych w jednostki żywej egzystencji.

Nosiciele Życia mogą funkcjonować i funkcjonują na trzech następujących poziomach:

1. Fizyczny poziom elektrochemiczny.
2. Zwyczajne, pośrednie stadium bytu, czyli niby-morontialne.

### 3. Zaawansowany poziom, częściowo duchowy.

Gdy Nosiciele Życia przygotowują się do zaszczepienia życia i po tym, jak wybiorą miejsce dla tego przedsięwzięcia, zwołują archanielską komisję dla przeobrażenia Nosicieli Życia. Grupa ta składa się z dziesięciu klas różnych osobowości, razem z kontrolerami fizycznymi i ich towarzyszami, a przewodniczy jej szef archaniołów, pełniący tę funkcję z upoważnienia Gabriela i na mocy zezwolenia Pradawnych Czasu. Kiedy te istoty zostaną prawidłowo objęte obwodem, mogą spowodować takie przekształcenia u Nosicieli Życia, które natychmiast umożliwią im funkcjonowanie na fizycznych poziomach elektrochemicznych.

Po sformułowaniu wzorów życia i po tym, jak jego materialna struktura została należycie ukończona, natychmiast aktywizują się nadmaterialne siły, zajmujące się propagacją życia i staje się życie. Po czym Nosiciele Życia natychmiast wracają do swego normalnego, pośredniego stadium istnienia osobowości, w którym to stanie mogą manipulować żywymi elementami i manewrować rozwijającymi się organizmami, nawet, jeśli są pozbawieni wszelkich możliwości organizowania – tworzenia – nowych wzorów materii ożywionej.

Gdy ewolucja organiczna zakończy pewien cykl i wolna wola typu ludzkiego pojawia się w najwyżej rozwiniętych organizmach, Nosiciele Życia muszą albo opuścić planetę albo zrobić ślubowanie nieingerencji; znaczy to muszą zobowiązać się do zaniechania wszelkich prób dalszego wpływu na bieg ewolucji organicznej. I kiedy takie śluby dobrowolnie złożą Nosiciele Życia, którzy chcą zostać na planecie, jako przyszli doradcy tych istot, którym zostanie powierzona opieka nad świeżo ukształtowanymi śmiertelnikami z wolą, zwołuje się komisję w składzie dwunastu istot, pod przewodnictwem szefa Gwiazd Wieczornych, działającą z upoważnienia Władcy Systemu i na podstawie zezwolenia Gabriela; i tacy Nosiciele Życia natychmiast zostają przeobrażeni do trzeciego stadium istnienia osobowości, częściowo duchowego poziomu bytu. I ja działałem na Urantii od czasów Andona i Fonty w tym, trzecim stadium istnienia.

Patrzę w przyszłość ku tym czasom, kiedy wszechświat może być ustanowiony w światłości i życiu, ku czwartemu stadium bytu, w którym powinniśmy być zupełnie duchowi, ale nigdy nam nie objawiono, jaką metodą możemy osiągnąć ten pożądaný i zaawansowany stan.

## 2. PANORAMA EWOLUCYJNA

Historia rozwoju człowieka, od wodorostów do pana ziemskiego stworzenia, jest prawdziwą romantyką zmagania biologicznych i inteligentnej walki o byt. Pierwszymi przodkami człowieka były dosłownie szlamy i muły dna oceanicznego, znajdujące się w nieruchomych, ciepłych wodach zatok i lagun oraz rozległych linii brzegowych prastarych mórz śródlądowych, tych właśnie wód, w których Nosiciele Życia zrobili na Urantii trzy niezależne zaszczepienia życia.

Dzisiaj istnieje już niewiele gatunków wczesnych typów roślinności morskiej, tych, które brały udział w takich epokowych przemianach i które wydały podobne zwierzęcym organizmy z roślinno-zwierzęcego pogranicza. Gąbki należą do tych ocalałych, wczesnych gatunków pośrednich, są organizmami, dzięki którym następowała *stopniowa* przemiana roślin w zwierzęta. Te dawne formy przejściowe, chociaż nie takie same jak współczesne gąbki, były do nich bardzo podobne; były to prawdziwe organizmy z pogranicza – ani rośliny ani zwierzęta – ale w końcu doprowadziły do rozwoju prawdziwych, zwierzęcych form życia.

Bakterie, proste organizmy zwierzęce bardzo prymitywnego gatunku, niewiele się zmieniły od wczesnych początków życia; ich pasożytniczy tryb życia obrazuje nawet pewien stopień uwstecznienia. Także wiele grzybów wykazuje wsteczny kierunek ewolucji, stanowiąc te rośliny, które straciły swoje własności wytwarzania chlorofilu i stały się bardziej czy mniej pasożytnicze. Większość bakterii chorobotwórczych oraz im pokrewnych wirusów, zasadniczo należy tej grupy renegatów, grzybów pasożytniczych. W kolejnych epokach całe, rozległe królestwo życia roślinnego, wykształciło się z tych przodków, od których pochodzą także bakterie.

Wkrótce pojawiło się wyższe życie zwierzęce typu pierwotniaków i pojawiło się *nagle*. Ameba, typowy zwierzęcy organizm jednokomórkowy, pochodzi z tamtych, bardzo odległych czasów i niewielkim tylko uległa przemianom. Zachowuje się ona dzisiaj prawie tak samo jak wtedy, kiedy była ostatnim, najwyższym osiągnięciem ewolucji życia. To drobne stworzenie i jego kuzyni, pierwotniaki, są dla kreacji zwierzęcej tym, czym bakteria jest dla świata roślin; w procesie różnicowania się życia reprezentują pozostałości pierwszych, wczesnych stopni ewolucyjnych, razem z *zatrzymaniem dalszego rozwoju*.

Długo wcześniej pierwotne, jednokomórkowe gatunki zwierzęce połączyły się w zbiorowości, z początku według planu toczka a niebawem według porządku stułbi i meduzy. Jeszcze później ukształtowała się rozgwiazda, lilie kamienne, jeżowce morskie, strzykwy, gąsienice, owady, pająki, skorupiaki oraz blisko związane z sobą grupy glist i pijawek, za którymi wkrótce przyszły mięczaki – ostrygi, ośmiornice i ślimaki. Pojawiało się i zniknęło setki gatunków; wspomina się tutaj tylko o tych, które przetrwały bardzo długie zmagania. Takie nierozwojowe gatunki, razem z powstałą później rodziną ryb, reprezentują dzisiaj stacjonarne typy wczesnych, niższych zwierząt, te gałęzie drzewa życia, które się nie rozwinęły.

W ten sposób przygotowana została scena na pojawienie się pierwszych zwierząt kręgowych, ryb. Z rodziny ryb wyłoniły się dwa unikalne przekształcenia, żaba i salamandra. To właśnie żaba zapoczątkowała serie progresywnych zróżnicowań w życiu zwierzęcym, które na koniec osiągnęły swą kulminację w człowieku.

Żaba jest jednym z najwcześniejszych, zachowanych przodków gatunku ludzkiego, ale nie rozwinęła się ona, pozostaje dzisiaj podobna do tej z odległych czasów. Żaba jest jedynym gatunkiem z przodków wczesnego człowieka, jaki obecnie życie na powierzchni Ziemi. Gatunek ludzki nie ma innych, ocalałych przodków, pomiędzy żabą a Eskimosem.

Żaba dała początek gadom, tej wielkiej rodzinie zwierzęcej, która prawie wymarła, ale zanim przestała istnieć, zapoczątkowała całą rodzinę ptaków i liczne gatunki ssaków.

Prawdopodobnie największy, pojedynczy skok, w całej przedludzkiej ewolucji dokonał się wtedy, kiedy gad stał się ptakiem. Współczesne gatunki ptaków – orły, kaczki, gołębie i strusie – wszystkie pochodzą od wielkich gadów z bardzo dawnych czasów.

Królestwo gadów, wywodzących się z rodziny żab, reprezentują dzisiaj cztery przetrwałe grupy: dwie nierozwojowe, węże i jaszczurki, wraz z ich kuzynami aligatorami i żółwiami; jedna częściowo rozwojowa, rodzina ptaków, oraz czwarta, przodkowie ssaków i prosta linia rodowodowa gatunku ludzkiego. Masywność tej grupy gadów, która dawno wymarła, znajduje swe odbicie w słoniu i mastodontcie, podczas gdy jej formy specyficzne zachowały się w skaczących kangurach.

Zaledwie czternaście gromad zwierzęcych pojawiło się na Urantii, ryby stanowią ostatnią a od czasu ptaków i ssaków, nie ukształtowały się nowe.

To właśnie ze zwinnego, małego, gadziego dinozaura o mięsożernych upodobaniach, ale ze stosunkowo dużym mózgiem, wykształciły się *nagle* ssaki łożyskowe. Ssaki te rozwinęły się gwałtownie oraz w wielu różnych kierunkach, nie tylko dając początek pospolitym odmianom współczesnym, lecz rozwijając się także w gatunki morskie, takie jak wieloryby i foki oraz w podróżników powietrznych, takich jak rodzina nietoperzy.

A zatem człowiek wykształcił się z wyższych ssaków, głównie z *zachodniego zaszczepienia* życia, dokonanego w pradawnych, osłoniętych morzach, rozciągających się na linii wschód-zachód. Wcześniej rozwinęła się pomyślnie *wschodnia* oraz *centralna* grupa żywych organizmów, w kierunku przedludzkich poziomów zwierzęcego bytu. Jednak upływały epoki a wschodnie ognisko lokalizacji życia nie zdołało osiągnąć odpowiedniego poziomu inteligentnego statusu przedludzkiego, cierpiąc na skutek wciąż powtarzających się, niepowetowanych strat wyższych gatunków plazmy zarodkowej, które na zawsze zostały pozbawione zdolności odbudowy potencjałów ludzkich.

Skoro we wschodniej grupie możliwość ukształtowania zdolności umysłowych była tak niska, w porównaniu z dwoma innymi grupami, Nosiciele Życia, za zgodą swoich zwierzchników, tak kierowali środowiskiem, aby dodatkowo jeszcze ograniczyć te niższe, przedludzkie odgałęzienia rozwijającego się życia. Dla obserwatora z zewnątrz, eliminacja tych niższych grup stworzeń wydaje się przypadkowa, jednak w rzeczywistości była ona w pełni celowa.

Później, w trakcie ewolucyjnego rozwoju inteligencji, przodkowie gatunku ludzkiego, lemury, były znacznie bardziej zaawansowane w Ameryce Północnej niż w innych rejonach; dlatego były tak ukierunkowane, aby migrowały z zachodniego obszaru zaszczepienia życia, poprzez pomost lądowy Beringa i w dół wybrzeża Azji południowo-zachodniej, gdzie wciąż się rozwijały i korzystały z dodatku pewnych mutacji centralnej grupy życia. Człowiek, zatem, rozwinął się z pewnych zachodnich i centralnych odmian życia, ale w centralnych rejonach, rozciągających się aż po Bliski Wschód.

W ten sposób życie zaszczerpione na Urantii rozwijało się do epoki lodowcowej, kiedy to we własnej osobie pojawił się człowiek i zaczął swą burzliwą, planetarną egzystencję. I to pojawienie się prymitywnego człowieka na Ziemi, podczas epoki lodowcowej, nie było przypadkowe, było zaplanowane. Zastosowana została surowość i ostrość klimatu ery lodowcowej do wytworzenia odpornego typu istoty ludzkiej, z dużymi możliwościami przetrwania.

### 3. WSPOMAGANIE EWOLUCJI

Bardzo trudno będzie wyjaśnić współczesnemu człowiekowi wiele dziwnych i pozornie groteskowych wypadków we wczesnym rozwoju ewolucyjnym. We wszystkich tych, pozornie dziwnych przeobrażeniach istot żywych, funkcjonował celowy plan, jednak nie mieliśmy zezwolenia arbitralnego mieszania się w rozwój form życiowych, po tym, jak raz zaczęły funkcjonować.

Nosiciele Życia mogą używać wszelkich możliwych środków naturalnych i mogą korzystać ze wszystkich przypadkowych okoliczności, jakie będą sprzyjać rozwojowi w trakcie eksperymentu życia, ale nie wolno nam interweniować mechanicznie, zarówno w życie roślin jak i w ewolucję zwierząt, czy też arbitralnie manipulować jej przebiegiem i kierunkiem.

Zostaliście poinformowani, że śmiertelnicy na Urantii ukształtowali się dzięki rozwojowi prymitywnej żaby i że ta, rozwojowa mutacja, przenoszona w potencjale pojedynczej żaby, o włos uniknęła zagłady w pewnej sytuacji. Nie należy jednak wyciągać stąd wniosku, że ewolucja ludzkości mogła zakończyć się przez przypadek w tym punkcie. Dokładnie w tamtym momencie obserwowaliśmy już i rozwijaliśmy nie mniej niż tysiąc zróżnicowanych i oddalonych od siebie, mutujących się odmian życia, które mogły zostać ukierunkowane na rozmaite, zróżnicowane formy rozwoju przedludzkiego. Ta właśnie żabi przodek reprezentuje nasz trzeci wybór; dwie pierwsze odmiany życia przepadły, wbrew wszelkim naszym próbom ich zachowania.

Nawet utrata Andona i Fonty, zanim zdołaliby mieć potomstwo, nie mogła przeszkodzić w ewolucji ludzkiej, choć opóźniłaby ją. Po pojawieniu się Andona i Fonty i zanim się wyczerpały ulegające mutacji ludzkie potencjały życia zwierzęcego, ukształtowało się przynajmniej siedem tysięcy wartościowych gatunków, które mogły osiągnąć pewien typ ludzkiego rozwoju. I wiele tych, lepszych gatunków, zostało później przyswojone przez różne odgałęzienia rozwijającego się rodzaju ludzkiego.

Na długo przedtem, nim udoskonalacze biologiczni, Materialny Syn i Córka przybyli na planetę, ludzkie potencjały rozwijających się gatunków zwierzęcych zostały wyczerpane. Nosiciele Życia obserwują biologiczny status życia zwierzęcego dzięki zjawisku trzeciego stadium aktywizacji duchów przybocznych, co następuje automatycznie, wraz z wyczerpaniem się u całego życia zwierzęcego możliwości dania początku potencjałom mutacji jednostek przedludzkich.

Ludzkość na Urantii musi rozwiązać problemy rozwojowe swego gatunku za pomocą takiego surowca ludzkiego, jaki teraz ma – przez całą przyszłość nie rozwinię się więcej odmian ze źródeł przedludzkich. Jednak to nie wyklucza możliwości osiągnięcia bardzo wysokich poziomów rozwoju człowieka, dzięki inteligentnemu popieraniu tych potencjałów ewolucyjnych, jakie wciąż istnieją w gatunku ludzkim. Dokładnie to, co my Nosiciele Życia robimy w kierunku wspomagania i zachowania gatunków żyjących przed pojawieniem się woli ludzkiej, człowiek musi zrobić dla siebie po pojawieniu się woli i po naszym wycofaniu się z czynnego udziału w ewolucji. Generalnie, ewolucyjne przeznaczenie człowieka jest w jego własnych rękach a naukowa mądrość wcześniej czy później musi zastąpić przypadkowe działanie niekontrolowanego doboru naturalnego i przypadkowe przeżywanie.

Przy omawianiu wspomagania ewolucji, nie od rzeczy będzie podkreślić to, że w tej długiej przyszłości, jaka jest przed wami, gdy być może zostaniecie kiedyś przydzieleni do korpusu Nosicieli Życia, będziecie mieć wystarczające i liczne możliwości przedłożenia propozycji oraz poczynienia jakichkolwiek możliwych udoskonaleń w planach i metodach ukierunkowania życia i jego zaszczepiania. Bądźcie cierpliwi! Jeśli macie dobre pomysły, jeśli wasze głowy obfitują lepszymi metodami administrowania jakąkolwiek częścią domen wszechświatowych, na pewno będziecie mogli je przedstawić waszym towarzyszom i braciom administratorom, w przyszłych epokach.

#### 4. URANTIAŃSKA EPOPEJA

Nie zapomnijcie o tym, że Urantia została nam przydzielona jako świat eksperymentu życia. Na tej planecie dokonaliśmy naszej sześćdziesiątej próby modyfikacji, a w miarę możliwości udoskonalenia, satanijskiej adaptacji nebadonkich planów życia i należy podkreślić, że dokonaliśmy licznych korzystnych udoskonaleń standardowych wzorów życia. Ściśle mówiąc, wypracowaliśmy na Urantii i odpowiednio zademonstrowaliśmy co najmniej dwadzieścia osiem cech zmodyfikowanego życia, które w przyszłości mogą być użyteczne w całym Nebadonie.

Stworzenie życia na jakimkolwiek świecie nigdy nie jest eksperymentalne w tym sensie, że próbuje się dokonać czegoś nie wypróbowanego i nieznanego. Ewolucja życia jest zawsze progresywną procedurą, zróżnicowaną i zmienną, ale nigdy nie jest przypadkowa, niekontrolowana ani też zupełnie eksperymentalna w sensie przypadkowości.

Wiele cech życia ludzkiego przynosi obfite świadectwo temu, że fenomen śmiertelnej egzystencji był inteligentnie planowany, że ewolucja organiczna nie jest zwykłym, kosmicznym przypadkiem. Kiedy żywa komórka jest uszkodzona, potrafi wypracować pewne substancje chemiczne, które mogą stymulować i aktywizować sąsiednie, normalne komórki, tak, że te natychmiast zaczynają wydzielać pewne substancje, które przyspieszają proces gojenia się rany; a równocześnie te normalne i nieuszkodzone komórki zaczynają się rozmnażać – faktycznie zaczynają wytwarzać nowe komórki, tak, aby zastąpić jakiegokolwiek sąsiednie komórki, które mogły zostać zniszczone przez wypadek.

Akcja i reakcja chemiczna, występująca podczas gojenia się ran i rozmnażania komórek, obrazuje fakt wybrania przez Nosicieli Życia formuły, obejmującej ponad sto tysięcy stadiów i właściwości możliwych reakcji chemicznych oraz ich biologicznych reperkusji. Nosiciele Życia przeprowadzili w swych laboratoriach ponad pół miliona szczegółowych eksperymentów, zanim ostatecznie dopracowali recepturę dla eksperymentu życia na Urantii.

Kiedy naukowcy Urantii dowiedzą się więcej o tych gojących substancjach chemicznych, będą lepiej leczyć rany a pośrednio zdobędą wiedzę dotyczącą leczenia pewnych poważnych chorób.

Od tego czasu, gdy na Urantii zostało stworzone życie, Nosiciele Życia ulepszyli tę metodę gojenia i została ona wprowadzona na innym świecie w Satanii, gdyż znacznie łagodzi ból i lepiej kontroluje zdolności rozmnażania się normalnych komórek, otaczających komórkę uszkodzoną.

Eksperyment z życiem na Urantii ma wiele unikalnych cech, jednak dwa jego nadzwyczaj ciekawe zdarzenia to pojawienie się rasy Andonowej przed rozwojem sześciu ludów kolorowych i późniejsze, jednoczesne pojawienie się mutantów sangikowych w jednej rodzinie. Urantia jest pierwszym światem w Satanii, na którym sześć ras kolorowych powstało w jednej rodzinie ludzkiej. Normalnie powstają one w różnorodnych grupach ludzkich, z niezależnych mutacji w obrębie przedludzkiego gatunku zwierzęcego i pojawiają się zazwyczaj na świecie pojedynczo i kolejno, w długich odcinkach czasowych, zaczynając od człowieka czerwonego i dalej, aż do koloru indygo.

Innym nadzwyczajnym odejściem od procedury było późne przybycie Księcia Planetarnego. Z reguły książę pojawia się na planecie mniej więcej w czasie ukształtowania się woli i zgodnie z takim planem Caligastia mógł przybyć na Urantię nawet za życia Andona i Fonty, zamiast prawie pięćset tysięcy lat później, równocześnie z pojawieniem się sześciu ras sangikowych.

Zwykłemu, zamieszkałemu światu, Książę Planetarny byłby przydzielony na prośbę Nosicieli Życia w czasie pojawienia się Andona i Fonty, lub jakiś czas później. Jednak Urantia była planetą modyfikacji życia i zgodnie ze wstępną umową Melchizedecy-obszernicy, w liczbie dwunastu, byli wysłani jako doradcy Nosicieli Życia i jako nadzorcy planety, aż do momentu późniejszego przybycia Księcia Planetarnego. Melchizedecy przybyli wtedy, kiedy Andon i Fonta poczynili te decyzje, które umożliwiły Dostrajaczom Myśli zamieszkanie ich ludzkich umysłów.

Działalność Nosicieli Życia na Urantii, która miała na celu udoskonalenie wzorów życia w Satanii, zaowocowała wytworzeniem wielu pozornie bezużytecznych form życia przejściowego. Jednak wynikające stąd zyski są odpowiednie, żeby uzasadnić urantiańską modyfikację standardowych planów życia.

Naszym zamiarem było wytworzenie wczesnych przejawów woli w życiu ewolucyjnym Urantii i to się nam udało. Zazwyczaj wola się nie pojawia, dopóki rasy kolorowe nie istnieją odpowiednio długo i z reguły występuje najpierw u wyższych odmian człowieka czerwonego. Wasz świat jest jedyną planetą w Satanii, gdzie ludzki rodzaj woli pojawił się w rasie poprzedzającej rasy kolorowe.

Jednak w naszych wysiłkach, zmierzających do wytworzenia tych kombinacji i związków czynników dziedzicznych, które w końcu dały początek ssakom, przodkom gatunku ludzkiego, stanęliśmy twarzą w twarz z koniecznością dopuszczenia do powstania setek i tysięcy innych, względnie nieprzydatnych kombinacji i związków czynników dziedzicznych. Z pewnością zwrócić uwagę na wiele tych, pozornie dziwnych produktów ubocznych naszych wysiłków, kiedy będziecie się wkopywać w waszą planetarną przeszłość i dobrze zdają sobie sprawę z tego, jak intrygujące muszą być niektóre z tych rzeczy dla ograniczonego, ludzkiego punktu widzenia.

## 5. ZMIENNE KOLEJE ŻYCIA EWOLUCYJNEGO

My, Nosiciele Życia, bardzo ubolewamy z tego powodu, że nasze specjalne wysiłki modyfikacji inteligentnego życia na Urantii zostały tak bardzo zniekształcone przez tragiczne wynaturzenia, pozostające poza naszą kontrolą, przez zdradę Caligastii i odstępstwo Adama.

Jednak w całej naszej biologicznej epopei największego zawodu doznaliśmy wtedy, gdy pewne prymitywne formy życia roślinnego wróciły do przedchlorofilowych poziomów bakterii pasożytniczych, na szeroką i niespodziewaną skalę. Taki wypadek, w ewolucji życia roślinnego, spowodował powstanie wiele dokuczliwych chorób u wyższych ssaków, zwłaszcza u bardziej na nie podatnego gatunku ludzkiego. Kiedy zetknęliśmy się z tą kłopotliwą sytuacją, w pewnym sensie nie uwzględniliśmy trudności z tym związanych, ponieważ wiedzieliśmy, że późniejsza domieszka adamicznej plazmy życia może tak wzmocnić siły odpornościowe powstałej w jej rezultacie mieszanej rasy, że praktycznie uodporni ją na wszelkie choroby, wytwarzane przez organizmy typu roślinnego. Jednak nasze oczekiwania się nie spełniły, z uwagi na nieszczęście Adamowego odstępstwa.

Wszechświat wszechświatów, wraz z małym światem zwanym Urantią, nie jest rządzony ani po to, aby zyskać naszą aprobatę, ani też po to, aby służyć naszej wygodzie a jeszcze mniej, aby zaspokajać nasze kaprysy i zadośćuczynić naszej ciekawości. Mądre i wszechmocne istoty, odpowiedzialne za kierowanie wszechświatem, bez wątpienia dokładnie wiedzą, o co im chodzi; zatem wypada Nosicielom Życia i ludzkim intelektom cierpliwie czekać i serdecznie współpracować z władaniem mądrości, z rządami mocy i z marszem postępu.

Istnieją oczywiście pewne rekompensaty za cierpienia, a jedną z nich jest obdarzenie dokonane przez Michała na Urantii. Niezależnie jednak od wszystkich takich rozważań, nowi niebiańscy władcy tej planety są całkowicie pewni ostatecznego, ewolucyjnego tryumfu gatunku ludzkiego, oraz ostatecznej windykacji naszych pierwotnych planów i wzorów życia.

## 6. EWOLUCYJNE TECHNOLOGIE ŻYCIA

Nie można ściśle określić, równocześnie, dokładnej lokalizacji oraz prędkości poruszającego się obiektu; jakakolwiek próba pomiaru jednego z tych parametrów nieuchronnie prowadzi do zmiany drugiego. Taki sam rodzaj paradoksu staje przed śmiertelnym człowiekiem, kiedy zabiera się on do analizy chemicznej protoplazmy. Chemik może wyjaśnić chemię *martwej* protoplazmy, ale nie może dostrzec ani organizacji fizycznej ani dynamicznego funkcjonowania *żywej* protoplazmy. Naukowiec wciąż będzie się zbliżać do poznania tajemnic życia, ale nigdy ich nie odkryje, z tej prostej przyczyny, że najpierw musi zabić protoplazmę, aby potem poddać ją analizie. Martwa protoplazma waży tyle samo, co żywa protoplazma, ale to nie jest ta sama protoplazma.

Żywe rzeczy i istoty są wstępnie wyposażone w zdolności adaptacyjne. W każdej *żywej* roślinie czy komórce zwierzęcej, w każdym *żywym* organizmie – materialnym czy duchowym – istnieje nienasycone pragnienie osiągnięcia coraz większej doskonałości w dostosowaniu się do środowiska, w adaptacji organizmu i we wzmożonym przeżywaniu życia. Takie właśnie, nieustające wysiłki wszystkich rzeczy żywych, dowodzą, że istnieje w nich wrodzone dążenie do doskonałości.

Najważniejszym krokiem w ewolucji roślin było wykształcenie zdolności wytwarzania chlorofilu a drugim po nim postępowaniem było przekształcenie zarodnika w złożone nasienie. Zarodnik jest najbardziej skutecznym środkiem reprodukcyjnym, ale brakuje mu potencjałów różnorodności i wszechstronności, właściwych nasieniu.

Jednym z najbardziej pożytecznych i kompleksowych ewenementów w ewolucji wyższych gatunków zwierząt jest doprowadzenie do tego, aby żelazo pełniło podwójną rolę w krążących komórkach krwi, aby przenosiło tlen i usuwało dwutlenek węgla. Takie działanie czerwonych ciałek krwi ukazuje, jak rozwijające się organizmy potrafią dostosować swe funkcjonowanie do zróżnicowanego lub zmiennego środowiska. Wyższe zwierzęta, z człowiekiem włącznie, dotleniają swe tkanki dzięki funkcjonowaniu żelaza w czerwonych ciałkach krwi, które dostarcza tlenu żywym komórkom i tak samo skutecznie usuwa dwutlenek węgla. Inne metale mogą również służyć do tego celu. Mądra używa do tych funkcji miedzi a zachwa wanadu.

Dalszy ciąg takich biologicznych adaptacji obrazuje ewolucja zębów u wyższych ssaków Urantii; ich liczba dochodziła do trzydziestu sześciu u odległych przodków człowieka, potem zaczęło się adaptacyjne dostosowanie do trzydziestu dwóch u wczesnego człowieka i jego bliskich krewnych. Obecnie gatunek ludzki powoli dochodzi do dwudziestu ośmiu. W rozwoju tej planety proces ewolucyjny wciąż jest czynnikiem aktywnym i adaptacyjnym.

Jednak wiele pozornie tajemniczych adaptacji organizmów żywych jest czysto chemicznej natury, są zupełnie materialne. W dowolnym punkcie czasowym, w strumieniu krwi jakiegokolwiek istoty ludzkiej, istnieje możliwość przeprowadzenia ponad

15.000.000 reakcji chemicznych pomiędzy wytworami hormonalnymi tuzina gruczołów wydzielania wewnętrznego.

Niższe formy życia roślinnego reagują wyłącznie na otoczenie fizyczne, chemiczne i elektryczne. Jednak w miarę wznoszenia się na skali życia, zaczynają działać służby umysłowe siedmiu duchów przybocznych, jeden po drugim i umysł staje się coraz bardziej przystosowawczy, twórczy, koordynujący i panujący. Możliwości przystosowania się zwierząt do powietrza, wody i ładu, nie są wyposażeniem nadprzyrodzonym, ale dostosowaniem nadmaterialnym.

Sama fizyka i chemia nie potrafi wytłumaczyć, w jaki sposób ukształtował się człowiek z pierwotnej protoplazmy dawnych mórz. Zdolność uczenia się, pamięć i zróżnicowane reakcje na otoczenie, są wyposażeniem umysłu. Nauczanie nie wywiera wpływu na prawa fizyki; są one stałe i niezmiennie. Edukacja nie zmienia reakcji chemicznych; są one jednakowe i niezawodne. Oddziaływania elektryczne i chemiczne są przewidywalne, poza obecnością Absolutu Nieuwarunkowanego. Jednak umysł może korzystać z doświadczenia, może się uczyć z behawioralnych nawyków reagowania, w odpowiedzi na powtarzalność bodźca.

Organizmy, zanim zdobędą inteligencję, reagują na bodźce środowiskowe, ale te organizmy, które reagują na służby umysłowe, mogą dostosowywać środowisko do siebie oraz nim kierować.

Materialny mózg, wraz ze związanym z nim systemem nerwowym, posiada wrodzone zdolności reagowania na służby umysłu, tak jak rozwijający się umysł osoby posiada pewne wrodzone własności wyczuwania ducha i dlatego też zawiera potencjały rozwoju duchowego i osiągnięć duchowych. Ewolucja intelektualna, społeczna, moralna i duchowa, zależna jest od służby umysłowej siedmiu duchów przybocznych oraz ich nadmaterialnych towarzyszy.

## 7. EWOLUCYJNE POZIOMY UMYŚLU

Siedem przybocznych umysłów-duchów jest wszechstronnymi opiekunami umysłu niższych bytów inteligentnych wszechświata lokalnego. Ta klasa umysłu dostarczana jest z zarządu wszechświata lokalnego albo z jakiegoś świata z nim związanego, istnieje jednak znaczne ukierunkowanie funkcjonowania niższego umysłu, działające ze stolic systemu.

Na świecie ewolucyjnym bardzo wiele zależy od pracy tych siedmiu przybocznych. Są oni jednak służbą umysłową; nie interesują się ewolucją materialną, która jest domeną Nosicieli Życia. Tym niemniej to właśnie doskonała integracja duchowych wyposażań z zarządzoną i naturalną procedurą porządku, właściwego dla Nosicieli Życia i kształtowanego przez nich, odpowiedzialna jest za niemożność dostrzeżenia przez śmiertelnika niczego więcej w fenomenie umysłu, niż ręki natury i wyniku naturalnego procesu, chociaż czasami jesteście skonfundowani, gdy wyjaśniamy całość tego wszystkiego, co dotyczy naturalnych reakcji umysłu, jako związanego z materią. I gdyby

Urantia funkcjonowała lepiej skoordynowana z pierwotnymi planami, zauważylibyście jeszcze mniej tego, co przykuwa waszą uwagę w fenomenie umysłu.

Siedem przybocznych duchów bardziej przypomina obwody niż byty a na normalnych światach są one objęte obwodem, razem z innymi przybocznymi, działającymi na obszarze wszechświata lokalnego. Z kolei, na planetach życia eksperymentalnego, są one stosunkowo odosobnione. Na Urantii, ze względu na unikalną naturę jej wzorów życia, niżsi przybocznicy mają znacznie większe trudności w kontaktowaniu się z ewolucyjnymi organizmami, niż miałyby to miejsce w przypadku bardziej standaryzowanego typu nadanego życia.

Oprócz tego, na przeciętnym świecie ewolucyjnym, siedem duchów przybocznych jest znacznie lepiej zsynchronizowane z zaawansowanymi stadiami rozwoju zwierzęcego, niż miało to miejsce na Urantii. Poza jednym tylko wyjątkiem, w swych kontaktach z umysłami rozwijających się organizmów Urantii, przybocznicy doświadczają największych trudności, jakie kiedykolwiek mieli podczas działania w całym wszechświecie Neadon. Jeśli idzie o reakcje organizmu, ukształtowało się na tym świecie wiele gatunków fenomenów z pogranicza – dezorientujących kombinacji mechanicznych, nie uczących się gatunków oraz gatunków niemechanicznych, uczących się.

Siedem duchów przybocznych nie kontaktuje się z tymi gatunkami organizmów, które reagują na otoczenie czysto mechanicznie. Takie przedinteligentne reakcje organizmów żywych należą wyłącznie do domen energii centrów mocy, kontrolerów fizycznych i ich pomocników.

Nabycie potencjału zdolności *uczenia się* z doświadczenia znamionuje początek funkcjonowania duchów przybocznych, a działają one od najniższych umysłów prymitywnych i niewidzialnych bytów, aż do gatunków najwyższych na skali ewolucyjnej – istot ludzkich. Są źródłem i wzorem bardziej czy mniej tajemniczego zachowania się i niezupełnie zrozumiałych, szybkich reakcji umysłu na otoczenie materialne. Te oddane i zawsze niezawodne wpływy długo muszą pełnić swą wstępną służbę, zanim zwierzęcy umysł osiągnie ludzki poziom podatności duchowej.

Przybocznicy funkcjonują wyłącznie w trakcie ewolucji umysłu doświadczającego, aż do poziomu szóstego stadium, do ducha czci. Na tym poziomie następuje nieuniknione nakładanie się służb – zjawisko sięgania w dół tego, co wyższe, aby skoordynować się z tym, co niższe, w przewidywaniu dalszego osiągnięcia zaawansowanych poziomów rozwoju. Dodatkowa jeszcze służba duchowa towarzyszy działalności siódmego i ostatniego przybocznego, ducha mądrości. W trakcie funkcjonowania służb świata duchowego, jednostka nigdy nie doznaje nagłych przemian we współpracy duchowej; zmiany te są zawsze stopniowe i obustronne.

Zawsze należy rozróżniać domeny fizycznej (elektrochemicznej) i umysłowej reakcji na stymulację środowiskową i z kolei one muszą być traktowane jako zjawiska odrębne od funkcji duchowych. Domeny grawitacji, fizycznej, umysłowej i duchowej, są

oddzielnymi domenami rzeczywistości kosmicznej, niezależnie od swych bliskich, wzajemnych związków.

## 8. EWOLUCJA W CZASIE I PRZESTRZENI

Czas i przestrzeń są nierozzerwalnie ze sobą związane; istnieje pomiędzy nimi naturalny związek. Opóźnienia czasowe są nieuniknione przy zaistnieniu pewnych warunków przestrzennych.

Jeśli zużywanie tak wielkiej ilości czasu na wprowadzenie ewolucyjnych zmian w rozwoju życia powoduje konsternację, pragnę oświadczyć, że nie możemy przyspieszyć procesu rozwoju życia bardziej, niż na to pozwalają fizyczne przemiany planety. Musimy czekać na naturalny, fizyczny rozwój planety; zupełnie nie mamy wpływu na ewolucję geologiczną. Gdyby fizyczne warunki na to pozwoliły, moglibyśmy zaaranżować kompletną ewolucję życia w czasie znacznie krótszym niż milion lat. Podlegamy jednak jurysdykcji Najwyższych Władców z Raju a w Raju czas nie istnieje.

Dla jednostki miarą czasu jest długość jej życia. Zatem wszyscy stworzeni uwarunkowani są czasem i dlatego też traktują ewolucję jako bardzo przewlekły proces. Dla tych z nas, dla których rozpiętość życia nie jest ograniczona doczesną egzystencją, ewolucja nie wydaje się sprawą aż tak długotrwałą. W Raju, gdzie czas nie istnieje, wszystkie te rzeczy *są obecne* w umyśle Nieskończonego i w działaniach Wieczności.

Tak jak ewolucja umysłu jest zależna od powolnego kształtowania się warunków materialnych i jest przez nie opóźniana, tak i postęp duchowy zależy od rozwoju umysłowego i nieodmiennie jest odwlekany przez opóźnienia intelektualne. Nie oznacza to jednak, że ewolucja duchowa zależy od edukacji, kultury czy mądrości. Dusza może się rozwinąć niezależnie od kultury umysłowej, ale nie przy braku umysłowych zdolności i dążeń – wyboru wiecznego życia i decyzji osiągnięcia coraz większej doskonałości – czynienia woli Ojca w niebie. Chociaż zdobycie wiecznego życia może być niezależne od posiadania wiedzy i mądrości, postęp zależy od nich z całą pewnością.

W kosmicznych laboratoriach ewolucyjnych umysł zawsze panuje nad materią a duch zawsze jest wzajemnie związany z umysłem. Brak synchronizacji i koordynacji tych zróżnicowanych wyposażań może wywołać opóźnienia w czasie, ale jeśli jednostka naprawdę zna Boga i pragnie go znaleźć i stać się jemu podobna, wtedy wieczne życie jest pewne, niezależnie od czasowych opóźnień. Status materialny może wypaczyć umysł a wynaturzenie psychiczne może opóźnić sukces duchowy, ale żadna z tych przeszkód nie może unieważnić wyboru woli, poczynionego w głębi duszy.

Kiedy dojrzeją warunki materialne, mogą nastąpić *nagle* przeobrażenia w psychice; kiedy stan umysłu temu sprzyja, mogą się zdarzyć *nagle* przemiany duchowe; kiedy wartości duchowe zostaną odpowiednio zaakceptowane, wtedy znaczenia kosmiczne staną się dostrzegalne a osobowość coraz bardziej uwalnia się od limitów czasu i wyzwala się z ograniczeń przestrzeni.

[Nadzorowane przez Nosiciela Życia z Neadonu, przebywającego stale na Urantii].

[powrót do spisu treści](#)